

MIECZYSŁAW WERNER

Plut. Mieczysław Werner, ur. 28 stycznia 1914 r., kreślarz, kawaler.

Zostałem zaaresztowany 19 maja 1940 r. w Przemyślu, podejrzany o przynależność do tajnej organizacji wojskowej i osadzony w więzieniu w Przemyślu.

Warunki w więzieniu były okropne. Cella, w której siedziałem, była przeznaczona na 30 osób, a nas było 80. O spaniu nie było mowy, bo nie można było wygodnie nawet siedzieć. Co do higieny, to do łaźni chodziliśmy, ale wszy nas gryzły, bo nie było bielizny na zmianę.

W więzieniu, w którym siedziałem, Polacy [stanowili] 50 proc., resztę Ukraińcy i Rosjanie.

Po sześciu miesiącach pobytu w więzieniu zostałem wywieziony do łagru na Północ, do Komi ASSR. Podróż trwała 21 dni, a zarazem [była] okropna, bo nie dość, że dokuczał głód, to jeszcze i zimno. Łagier, do którego nas przywieziono, był w opłakanym stanie: baraki bardzo stare, dziurawe i bez okien. Praca [była] bardzo ciężka, bardzo małe [dostawaliśmy zarówno] wynagrodzenie, jak również i wyżywienie.

Stosunek NKWD był okrutny, odnoszono się do nas jak do wielkich przestępców, bito i szkalowano.

Pomoc lekarska była [dopiero], jak ktoś już w ogóle nie mógł wstać, wtedy dawano mu pomoc.

Z krajem i rodziną nie było łączności.

Zwolniony zostałem 30 września [1941 r.] Do wojska dostałem się z pomocą naszej placówki.